

Dalajlama XIV chce przekazać władzę

11 marca 2011

Wieloletni przywódca duchowy i polityczny Tybetańczyków Dalajlama XIV ogłosił, że zamierza zrezygnować z pełnienia władzy politycznej i przekazać ją następcy. Formalnie proces rozpocznie się podczas najbliższego posiedzenia rządu Tybetu na uchodźstwie. Dalajlama zapowiedział złożenie wniosku o wprowadzenie poprawek do konstytucji, umożliwiających przeprowadzenie rozdziału władzy. Przywódca tłumaczy decyzję troską o interes Tybetańczyków. Jeszcze w czasie niedawnych uroczystości rocznicowych, upamiętniających tybetańskie powstanie w 1959 roku Dalajlama wskazał, że Tybetańczykom potrzebny jest przywódca polityczny, wybrany w sposób demokratyczny i wolny, by reprezentować naród. Nieznane są jeszcze nazwiska kandydatów – nikt nie może się równać z autorytetem Dalajlamy XIV.

Chińczycy odnieśli się do tej zapowiedzi z rezerwą, oskarżając Dalajlamę o polityczny podstęp obliczony na zmylenie środowiska międzynarodowego. Żadnej z inicjatyw podjętych przez tybetański rząd na uchodźstwie – zarówno ustąpienia Dalajlamy, jak i powołania jego następcy – Chiny nie zamierzają uznać jako mającej skutki prawne.

Tenzin Gjaco (ur. 1935 r.) rozpoznany został jako inkarnacja XIII Dalajlamy w wieku 2 lat. Gdy miał 5 lat, wstąpił na tron i do dziś pozostaje przywódcą narodu tybetańskiego. Po przegranej anty-chińskim powstaniu w 1959 roku siedzibą emigracyjnego rządu stała się indyjska Dharamsala. Chiny oskarżają Dalajlamę o działalność secesjonistyczną i próby szerzenia chaosu w Tybecie. Sam duchowny natomiast nie domaga się niepodległości Tybetu tylko zwiększenia jego rzeczywistej autonomii, poszanowania kultury tybetańskiej oraz respektowania praw człowieka na jego terenie.

Opracowanie: Maria Skóra

Źródło: [Lewica](#)